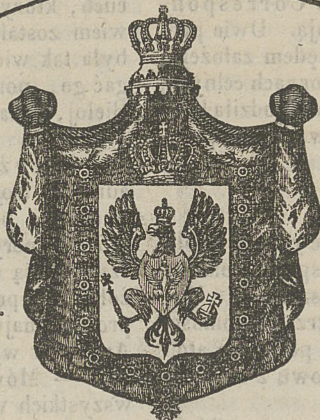
Nr. 28. w Wtorek

dnia 2. Lutego 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 1. Lutego. — Dzisiejszy Monitor w części urzędowéj podaje, że cesarz i cesarzowa przyjmowali wczora książąt pruskich Albrechta, Fryderyka Karola i Adalberta. Poseł pruski hr. Hatzfeld towarzyszył książętom.

Kopenhaga, 31. Stycznia. — Książe Chrystian w Danii udaje się z polecenia króla w towarzystwie jenerała Schlegla do Paryża celem powinszowania cesarzowi ocalenia.

Marsylia, 29. Stycznia. — Odbieramy w téj chwili wiadomości z Konstantynopola z dnia 20. b. m. Według nich cala Hercegowina w powstaniu. Rozjątrzone chłopstwo oblega wszędzie wojska nieregularne i w pień je wycina. Porta wyśle wojska regularne przeciw powstańcom.

La Presse d'Orient żali się na Czarnogórę i oskarza »Nouvelliste Serbe«, drukowany w Austryi, że podburza chrześcian w Bośnii, Hercegowinie i Bułgaryi i wywołuje okropną burzę w Lewancie.

Z Algieryi donoszą, że w Bonie leży śnieg na 2 metry wysoko.

Piszą z Neapolu o nowych trzęsieniach ziemi i burzach na morzu. Donoszą także, iż w skutek zamachu na cesarza Francuzów w Neapolu nastąpiły aresztowania.

Z Genuy donoszą, że okręt amerykański »Adriatic« od czasu powtórnego zniknięcia, dotąd nigdzie się nie pokazał. Wyszły rozkazy do Gibralturu, by go przytrzymać.

Mówią, że lord Lyons zostanie posłem angielskim w Konstantynopolu w miejsce lorda Redcliffa.

Na Bosforze panują okropne burze i wielkie śniegi spadły w Konstantynopolu.

Ateny, 22. Stycznia. — Król Otto zwiedził w dniu 17. b. m. Chalcis. Most jest już otworzony od dni 20. do użytku publicznego.

Charlottenburg, 1. Lutego. — Najj. król i królowa byli wczoraj z J. kr. w. księciem pruskim i księżną Aleksandryną na nabożeństwie w zamkowéj kaplicy w Charlottenburgu.

Berlin, 2. Lutego. — Dwór królewski składa żałobę przywdzianą na dni 14 w dniu 2. b. m. a to z powodu uroczystości wjazdu do stolicy młodożeńców.

Berlin, 1. Lutego. — Magistrat tutejszy przeznaczył na przyozdobienie ulicy pod lipami, którą wjazd nowożeńców się odbędzie, 2000 tal. Wszystkie narożniki ulic przecinających ulicę pod lipami będą festonami połączone, małą gwiazdę w zwierzeńcu zamienią na bramę tryumfalną, a od posągu Fryderyka aż do zamku będzie aleja z masztów z flagami, banderami i chorągwiami, ale bez girland. Ratusz berliński będzie oświetlony 20,000 płomieniami gazowemi, w tym celu już cały gmach rurami jest opasany. Dla deputowanych przeznaczono 300 biletów do trybuny wybudowanéj w lustgartenie przed zamkiem, ale za bilet zapłacić mają po 1½ tal., dla pokrycia kosztów wybudowania trybuny. Akademicy odbędą pochód z pochodniami nie d. 8. b. m. ale nazajutrz. Uniwersytet złoży adres parze książęcéj napisany po łacinie. Przemysłowcy i kupcy berlińscy także sposobią się na te uroczystości. Oddział konny kupiecki stroi swoich trembaczy na wzór Horse Guards w Londynie, przemysłowcy sprowadzają najsławniejszego chorążego z Amsterdamu.

Najświeższe wiadomości. Nie uśmierzają się obawy, ażeby rząd francuski nie występował z dalszemi środkami repressywnemi, które się odznaczają cechą przerażania. Preuss. Wochen Blatt powiada, że to nie są przewroty, ale konsekwencye konieczne systematu i zasad przyjętych. »Rząd francuski postanowił lud taki, jakim jest francuski, otoczony narodami, które albo się cieszą pokojem i wolnemi urządzeniami państwa, albo uwikłane są w ciężką walkę o ich żaprowadzenie, pojednać z władzą znajdującą się w ręku jednego, który nie tylko skupia w swojéj osobie całe życie publiczne, ale jeszcze wyczerpuje i stara się naród wynagrodzić za utraconą wolność materyalnemi dobrodziejstwami, w skutek energii rządu utrzymującego porządek, zachęcającego do przemysłu i do pracy.

Jeżeli lud francuzki na tem przestanie i znajdzie upodobanie w materyalnym bycie i dostateczne wynagrodzenie za utraconą swobodę, jeżeli zaprzestanie na powtarzanych zaręczaniach, że rząd panujący nad nim nieograniczenie, tylko jest wypływem jego własnego wszechwładztwa, wówczas drugie cesarstwo na wewnątrz rozwiąże zadanie, jakie sobie założyło.«

Tymczasem pozwalają publicznym manifestacyom, a mianowicie armii, bez względu na przestrogę Talleyranda: »pas trop de zèle — zakłócać stanowisko Francyi na zewnątrz, a przynajmniéj obudzać narodowe antipatie Anglików.

Poseł francuski w Anglii, pan Persigny na szczęście zna się lepiéj na swem zadaniu i dowiódł tego w odpowiedzi na adres cityi, że nawet Times powiada, iż da się wynaleźć jakieś prawo, które skarci spisek uknowany na popełnienie morderstwaw innym kraju, tak jakoby ten był ukutym przeciw bezpieczeństwu Anglii. Times odzywa się w ten sposób dla tego, iż w odpowiedzi posła nie

Handel i Kredyt w Poznańskiem.

Gazety obydwie miejscowe, tak polska jak niemiecka, podały przed kilku dniami do wiadomości powszechnéj, że kupcy poznańscy wszelkich nieomal specyalności zebrali się byli w sali handlowéj końcem naradzenia się nad środkami, jakiemiby nieograniczony prawie kredyt dla klienteli swojéj ścieśnić i w pewne karby ująć, a przedewszystkiem termina jego określić i dłużników do płacenia rachunków w tychże terminach zniewolić można. Skutkiem pierwszéj narady miał być podobno wybór komitetu złożonego z członków różnych gałęzi handlowych, któremu poruczono nad rzeczą tą bliżéj się zastanowić, środki najwłaściwsze obmyślić i takowe przyszłemu zebraniu do dyskusyi i przyjęcia przedłożyć.

Że przedmiot ten dla kupiectwa poznańskiego nader jest ważny, że kredyt tak jak u nas rozumiany i praktykowany jest niemiłosiernem nadużyciem, że zatem ta strona handlu jest chorobą niebezpieczną, która śmiercią zagraża i dla tego stanowczego zaradzenia wymaga, to jest rzeczą niewątpliwą, i nic dziwnego, owszem, bardzo to znajdujemy naturalnem, że kupcy do ostateczności prawie doprowadzeni, i oczywistą przed sobą widząc przepaść, na pochyłości téj nagle się zatrzymują, o stanowczym zwrocie i własnem ocaleniu myślą, jednem słowem niepodobieństwo uznają prowadzenia handlu z tak rozległym i niepewnym kredytem. Zrobili w téj ważnéj sprawie krok jawny, publiczny, który z jednéj strony jest wyrazem krytycznego przesilenia interesu handlowego, z drugiéj strony aktem manifestacyjnym, który przez to samo, że jest faktem znajdującym rozgłos w opinii powszechnéj, staje się oraz najskuteczniejszym, bodaj nie jedynym środkiem przeciw złemu. Z tego to względu zebranie i narady kupców tutejszych za zbawienne uważamy, bo sądzimy, że manifestacya ta, jakikolwiek rezultat jéj będzie, będzie skazówką i przestrogą tak dla kupców jak dla ich klientów, zwracając uwagę jednych na skutki łatwowierności i pobłażliwości, z jaką nieograniczony dawali kredyt, drugich przygotowując do reformy i ograniczenia, które się w téj mierze niezbędnemi okazały. To jest, i będzie, powtarzamy, jedyny praktyczny skutek zrobionéj dotąd manifestacyi; innych praktycznych środków do zaradzenia temu złemu z uchwał komitetu i walnego zebrania się nie spodziewamy — i to jest kwestya, nad którą zastanowić się chcemy.

Jakiekolwiek byłyby uchwały i środki przyjęte przez zebranie kupieckie, już dla tego samego byłyby niewykonalne, że byłyby przymusowe, a przymus ani się z naturą handlu, na spekulacyi i wolnéj konkurencyi opartego, w ogóle nie zgadza, ani też do tutejszych miejscowych stosunków w szczególności bynajmniéj nie przypada. Nie przypada do miejscowych stosunków, bo żadna choćby najuroczystsza uchwała dowolnego zebrania nie ujmie w karby i nie zobowiąże kupiectwa tak różnorodnego co do interesów, gałęzi handlowych i zamożności pieniężnéj, co do ukształcenia osobistego i stosunków z klientami, a ztąd różnych skłonności związków a nawet obowiązków. Nie mogą wiązać uchwały dowolnych i to jeszcze nie powszechnych zebrań w miejscu handlowem, jakiem jest Poznań, gdzie mało kupców hurtowych czyli grossistów, a masa detalistów goniących za drobnemi zyskami, gdzie handel rzetelny, kantorowy lub giełdowy, jeszcze się od ulicznego szachrajstwa i faktorskich kunszachtów nie dosyć wyróżnił, gdzie środki konkurencyi nie dosyć są kupieckie i poważnemu handlowi odpowiednie, a często nie brzydzą się sposobikami żyjących ztąd faktorów. Że zaś przymusowe ograniczenie kredytu z naturą i interesem handlu w żaden sposób pogodzić się nie da, to każdy kupiec rozsądny, mając rozleglejszy pogląd na polu handlowoprzemysłowem, a do tego większy nieco interes w handlu i jego kredycie, przyznać, a tem samem niewykonalność uchwał przymusowych uznać musi.

Bo i jakież np. pytamy się, mogłyby być postanowienia zebrania kupieckiego w téj mierze? Jeden środek, podobno jedyny możliwy, wspomniały gazety poznańskie, i domyślać się trzeba, że im ten środek przez głównych motorów jako myśl przewodnicząca poddany został. Ma być podobno postanowionem, aby nie dawać kredytu dłuższego nad półroczny lub lub innym jakim terminem określony. Nic mędrszego i słuszniejszego nad takie postanowienie, raz, że kredyt roczni, jak się w ogóle u nas jeszcze praktykuje, na żaden sposób z krótkiemi terminami kredytowemi

masz mowy o domaganiach się Francyi, ani obelg Anglii, jakich się pan Morny w przymówieniu się do cesarza i wojskowi w adresach do armii dopuścili.

Przesilenie ministeryalne w Portugalii powstało w skutek rospraw parlamentarnych nad przekupstwem urzędników, a następnie głosowania, które przeciw ministerstwu wypadło.

Z wypadków politycznych niemasz nic nowego. Wiener Correspondenz tylko powiada, że konferencye celne pomyślnie się odbywają. Dwie propozycye austryackie przyjęła konferencya, a mianowicie względem założenia wspólnych urzędów celnych i ważności deklaracyi na obu terytoryach celnych, to jest w Austryi i w związku celnym. Dotąd atoli jeszcze się niezgodziła konferencya na zmianę taryfy zobopólnéj pod względem dzielenia towarów na przednie, średnie i poślednie, jak to mieć chce Austrya.

Rosya.

Wiadomości z oddziału Majkopskiego.

Od 3. Listopada do 1. Grudnia, oddział wykonywał jeszcze roboty około budynków w wznoszącym się posterunku, tudzież około przysposobienia dla tychże budynków materyałów, a jednocześnie wyrębywał las sąsiedni. Mahomet Amin, jakkolwiek go działania poprzednio opisane (patrz wiadomości z prawego skrzydła), odciągały od oddziału majkopskiego, po powrocie atoli wojsk naszych z za rzek Kubań, Biełoj i Łaby, zjawił się znowu z liczebną bandą w wąwozie Kurdżipsa.

Roboty wykonywane przez oddział majkopski, postępowały ze zwykłym powodzeniem; znaczna ilość rozmaitych materyałów dla rozległych budowli posterunku przysposobioną została przez wojska pod ogniem nieprzyjacielskim; wszystkie miejscowości w okolicach wąwozów majkopskiego i Kurdżipskiego zostały zrekognoskowane, a część lasu rozległego, położonego na dość stromym i bardzo wysokim lewym brzegu rzeki Biełoj, naprzeciw posterunku majkopskiego, wyrąbano w celu zniszczenia przytułku, jakie bandy nieprzyjacielskie znajdowały w sąsiedztwie posterunku. Usiłowania oddziału uwieńczone zostały do 1. Grudnia zupełnem powodzeniem: posterunek majkopski zyskał naturalną obronę, a część budynków głównych przeznaczonych na mieszkania dla załogi i na skład zapasów bojowych ukończoną została. Tak ważne rezultaty, osiągnięte po większéj części w obec band Mahometa Amina, nie mogły nie kosztować strat. Od 1. Listopada do 3. Grudnia ubyło z szeregów: w zabitych dwóch ober oficerów i 37 żołnierzy, oraz w ranionych dwóch ober oficerów, 146 żołnierzy i 1 milicyant.

Wspomnijmy w końcu o dwóch najuporczywszych walkach z nieprzyjacielem, zaszłych 18. i 22. Listopada, z wyjątkiem bowiem tych dwóch dni, górale nie działali stanowczo, a ograniczali się tylko codzieanemi prawie strzałami z karabinów i dział do naszych robót.

18. Listopada pułkownik Weliaszew wysłany został, dla wyrąbania lasu Dlinnego, z 3 batalionami, 2 rotami strzelców celnych, jedną kompanią sztucerowéj komendy, jednym szwadronem dragonów i ezterema cecinami kozaków, mając sobie dodanych 6 dział i komendę konną racową. Zaledwie oddział jął się wyrębywania, górale uderzyli szybko i w znacznéj liczbie z lasu ne łańcuch utworzony z żołnierzy 4 batalionu kubańskiego pułku piechoty, a następnie na pierwszy półbatalion tegoż batalionu, który pozostawiony był odwodzie. Lecz rota 3 batalionu Stawropolskiego pułku piechoty i dwie seciny kozaków, uderzyły zgodnie z boku na nieprzyjaciela, który był się posunął naprzód, i przy pomocy pół batalionu kubańskiego, zmusiły go do ucieczki, przyczem zostawił na miejscu 20 trupow, skłótych po większéj bagnetami i porąbanych szaszkami.

Druga walka uporczywa z nieprzyjacielem zaszła przy wyrębywaniu lasu na prawym brzegu rzeki Biełoj, na przeciwko posterunku majkopskiego. W nocy na 22. Listopada jenerał lejtnant Kozłowski przeprawił za rzekę pomienioną, przez most na linach urządzony, oddział złożony z 4ch batalionów, jednéj roty strzelców celnych i jednéj saperów, kompanii sztucerowych i 2ch secin kozaków, przy 2ch działach górskich i 2ch polowych, a dowodzoną przez pułkownika Kutniewicza, który zajął bez wystrzału las i jął się niezwłocznie roboty. Dowiedzawszy się o naszem poruszeniu, górale usiłowali nadaremnie odeprzeć z rana łańcuca rozstawiony przez pułkownika Kutniewicza, i nie mogli przeszkodzic wyrębywaniu lasu, które szło z wielkiem powodzeniem. Przed pierwszą z południa, górale atakowali powtórnie w przytomności powtórnie Mahomet-Amina, wojska nasze, lecz kartarze z dwóchw dział i granaty ciskane z prawego brzegu rzeki Biełoj, wywoływały w ich szeregach zupełne zamięszanie, poczem odparci zostali stanowczo bagnetem przez oddział tworzący łańcuch, który ścigał ich do zasieki, gdzie również nie znaleźli schronienia, albowiem została zdobytą i niezwłocznie zburzoną. Klęska, jaką górale ponieśli, była tak wielka, iż podczas powrotu oddziału do obozu, nie ośmielili się ścigać go, pomimo iż miejscowość na brzegach urwistych i bezdrożnych rzeki Biełoj, byłaby im wielce ułatwiła działania.

Francya.

Paryż, 27. Styczn. — I dzisiejszy Monitor zapełniony jest mnóstwem adresów wojskowych, z których wyjmujemy miejsce cierpkie, zamieszczone w adresie podanym przez 82gi pułk. To miejsce brzmi: »Zwierzęta dzikie, które w peryodycznie wracających porach opuszczają obcą ziemię, aby zbroczyć krwią ulice miasta WCM., przejmują nas obrzydzeniem; i jeżeli WCM. żołnierzy potrzebujesz do wypędzania ludzi tych aż do ich kryjowek, tedy prosimy najuniżeniéj, przeznaczyć 82gi pułk na przednią straż téj wyprawy.« Anglików wyrazy te bardzo obeszły nie miło.

— Mówią od wczoraj o dwóch postanowieniach senatu, z których jedno wszystkich w r. 1848 i 1851 skazanych a potem ułaskawionych znowu stawia do dyspozycyi rządu, bo wielu z nich miało się okazać bardzo niebezpiecznymi. Drugie ma dozwalać rządowi karać transportacyą nietylko tych, co udział mieli w tajemnych towarzystwach, ale i innych zbrodniarzy.

— Anglia nie wydali z kraju, jak utrzymuje Morning Post, wychodzców, ale przedsięweźmie środki do ukarania wszystkich tych, których przekonano, że są winni zamachu zbrodniczego. Gabinet angielski wyjedna dla siebie od parlamentu podobne upoważnienie.

— W Amiens znaleziono przy sposobności rewizyi u wychodzcy dokument, dający objaśnienie względem rozgałęzienia ostatniego spisku.

— Monitor milczy dotąd względem środków, jakich chwycić się rząd zamierza. Ma być atoli rzeczą pewną, że policya tajna stolicy będzie powiększoną i dla tego ma być zażądany od ciała prawodawczego kredyt nadzwyczajny. Środki policyjne mają być obostrzone, i właścicielom hoteli oświadczono, aby wysyłali do prefektów policyi paszporty obcych u nich stawających.

Paryż, 28. Stycznia. — Mówią, że przedaży i sprowadzaniu broni do kraju, wielkie zamierza rząd stawić przeszkody.

— Aresztowania w Paryżu ciągle trwają.

— Dzisiejszy dekret w Monitorze, podzielający Francyą na 5 wielkich komend wojskowych i artykuł półurzędowego pisma o prasie wywołały nie mało sensacyi. Co się tyczy tworzenia 5 komend wojskowych, mają one na celu, w razie wielkiego powstania skoncentrować prędko w jednym punkcie rozmaite garnizony, i tym sposobem stać się panem powstania. Srodek ten jest wypływem ostrożności.

(Kor. Cz.) Ze wszystkich stron przesyłane są adresa do cesarza, »winszujące mu ocalenia w dniu 14. i wynurzające mu najgłębszą wierność. Książe Albert przesłał list własnoręccny. Cesarz austryacki przysłał księcia Franciszka Lichtensteina i nakazał mu, udając się do Tuileryów, wziąźć dworską liberyę, jako znak, że misya jego jest familijną. Cesarz dziś odebrał jego powinszowania. Cesarz rosyjski przysyła księcia Paskiewicza. Król saski bar. Seebacha. Anglicy bawiący w Paryżu przesłali gorący adres. W Anglii opinia publiczna oświadczyła się żywo za cesarzem. I Anglia ma w swem łonie socyalizm, i ona mogłaby na nim ucierpieć. Belgia daje zadość uczynienie i wkrótce uzbroi się w surowe prawa o cudzoziemcach, które jéj pozwala nietylko ich wydalać, lecz ściągać tych, którzyby konspirowali na życie cesarskie. Sądzą ciągle, że Anglia podobnie postąpi. Cesarz uda się z cesarzową na bal, który dnia dnia 25. b. m. daje lord Cowley z okazyi małżeństwa królewnéj angielskiéj. Udanie się cesarstwa na ten bal, było ułożone przed zamachem; ale kiedy mimo zamachu, cesarstwo na niego się udają, pokazuje to, że zamach nie popsuł stosunków, że Francya spodziewa się zadość uczynienia od Anglii.

---

samychże kupców pogodzić się nie da, którzy kredyta rzadko nad trzy miesiące używają, powtóre że zbyt wielka odległość i niepewność wypłat zasadę cen stałych i rzetelnych podkopywać, a przez to i zacność zawodu kupieckiego i dobrze zrozumiany jego interes na szwank narażać muszą. Słuszna więc, aby granice kredytu ścieśnić i wypłaty regularniejszemi i pewniejszemi uczynić. Ale czy uchwały i postanowienia zebrań kupieckich, choćby najliczniejszych, celu tego dopiąć są w stanie? Oto jest, o czem wątpimy, w co wprost nie wierzymy.

Nasamprzód jednakowe termina kredytowe do wszystkich gałęzi handlowych w żaden sposób zastosować się nie dadzą.

Inne są podstawy i warunki kredytu w handlu księgarskim, a inne w korzennym; inne ma warunki handel żelaza, a inne znów handel wina; kredyt fabrykanta znacznie się różni od kredytu kupca. Są to prawdy oczywiste, które kwestyą pewnych terminów kredytowych w saméj podkopują zasadzie, bo niepodobna, aby uchwały co do ograniczenia kredytu, jeśli będą zgodne z interesem kupców korzeni lub cegły, były równie zgodne z interesem handlów księgarskich, żelaznych, winnych itp. a zatem równie jednych jak drugich zobowięzywały.

Wszakże choćby się i wszyscy na zasadę jakąś, t. j. na pewne słuszne granice kredytu zgodzić mieli, to nieubłagana praktyka wszelkie teoretyczne postanowienia wywrócić musi. Postanowienia mogą być najrozsądniejsze, w najlepszéj nawet przyjęte wierze; wykonanie będzie niepodobne. Dajmy na to, że postanowi zebranie, aby klientom dłuższego nad pół roku nie dawać kredytu. Cóż zrobić, jeśli, jak na pewne przyjąć można, większa część klientów po upływie półrocznego kredytu rachunków nie zaspokoi? Odmówić im, powiadają, dalszego kredytu. Jestże to podobna? Zastanowiliż się ci, co tak radzą, nad koniecznemi takich środków skutkami? Maż kupiec bogatemu, rzetelnemu, a chwilową niemożnością związanemu klientowi odmówić tak samo dalszego kredytu, jak go odmówi klientowi słabemu, przypadkowemu i uiszczaniu nieregularnemu? Cóż zrobi tamten, obrażony w ambicyi i interesie własnym? Oto pewny przyjęcia u konkurenta, przejdzie do niego, a ten go otwartemi przyjmie rękoma! Trzeba mówią proponenci takich uchwał, znać swoich klientów, wnijść w powody, uczynić różnicę między majętnymi i pewnymi, a mniéj zamożnymi i może mniéj pewnymi. Zgoda na to, — ale nie jestże to wywróceniem samejże zasady, zanim postanowioną została? Nie jestże to oddanie decyzyi w każdym danym razie pod sąd kupca i jego interesu? Przypuszczenie takie nie posuwa rzeczy ani o krok daléj; jesteśmy tam, gdzieśmy byli dotąd, t. j. na stanowisku wolnéj woli i wolnego interesu samegoż pojedyńczego kupca.

Idźmy daléj. Niechaj kupiec, pewny swego towaru, swéj rzetelności, reputacyi firmy swojéj, ryzykuje opuszczenie przez kilku klientów, i ofiarą tą okupuje swoje należytości zaległe i zasadę na przyszłość. Czyż ofiara ta daje mu pewniejszą rękojmię odebrania zaległości? Bynajmniéj! Jeden klient wstrzyma swoje zakupna, drugi przejdzie do konkurenta miejscowego lub zamiejscowego; w każdym razie, jeśli miał przyczyny nieuiszczenia się w półrocznym terminie, to pewno dla téj saméj przyczyny nie uiści się i po odmówieniu kredytu. Cóż wtedy? Oto skarzyć go do sądu! Dobrze! — a potem? — Potem procesować się pół roku lub rok cały, i odebrać to za wyrokiem, coby się bez wyroku może kilka miesięcy pierwéj było odebrało; do tego obudzić w życzliwych i rozsądnych klientach niechęć, w nieżyczliwych i nierozsądnych nienawiść, która się nienasyci odjęciem osobistéj klienteli, ale ściga okrutnego kupca, apelując do krewnych, przyjaciół, znajomych i t. d.

Ale i ten, bardzo często nieuchronny środek przypuśćmy. Kupiec, jak każdy wierzyciel, któremu dłużnik należytości zapłacić nie chce bez procesu się nie obejdzie, zrzec się musi sentymentalnych względów i pilnując swego dobra, ostatecznie i tego środka się chwycić. Atoli, jestże w stanie przeprowadzić ten środek egzekucyjny po półrocznym terminie ryczałtowo przeciw tym wszystkim, którzy się nie uiszczą? Oto nowe niepodobieństwo. Kupiec, który ma 200 klientów, będzie miał po pół roku przynajmniéj 150 takich, którzy rachunków nie zapłacą. Jakże? ma ich wszystkich skarzyć? Aniby czas jego, ani bióro na to nie starczyło. Zawsze względem jednych pobłażającym, względem drugich surowym będzie, czyli innemi słowy, ta *ultima rerum ratio* względem dłużników znów od wolnéj woli i od dobrze zrozumianego interesu kupca zależeć będzie (Dok. n.)

I Kuryer paryski domaga się wydalenia spiskowych z Anglii, ale z jakiego powodu? Oto z tego, że według mowy cesarskiéj, stronnictwa antikonstytucyjne nie pozwalają cesarzowi dać Francyi wolnosci, że Francya nie potrzebuje spiskowych, a bez wolności obejść się nie może...

Przesłano ostrzeżenie dziennikom, aby unikały nawet okazyi, przesłano ostrzeżenia profesorom, wzięto ostrożności względem cudzoziemców, ale na tem rzecz się zakończy. Cesarz, jak powiedziałem, umie panować nad sobą i powstrzymywać zapalczywych. Paryż jest więcéj niż Londyn coluvies gentium, żyje cudzoziemcami, żyje także sympatyą narodów; niepodobna więc, aby pokazywał się zbyt surowym względem cudzoziemców i aby nie zrobił między nimi różnicy. Pan Pietri używa jak używał ufności cesarskiéj i przy prefekcie utrzyma się. Nie radził on cesarzowi udać się dnia 14. na operę. Cesarz nakazał wyegzaminowanie potrzeb rannych i myśli przedstawić izbom projekt do publicznéj nagrody. W ogóle ofiary zamachu otrzymały małe rany. Fulminat wulkaniczny jest tak silny, ze rozsadził granaty na bardzo drobne kawałki, które zrobić wiele złego nie mogły. Mówią, że fulminat srebrowy ma być jeszcze silniejszy. Opinia straszy się tymi wynalazkami. Wczoraj cesarz polował w lasku Marly.

Śledztwo autorów zamachu jest już skończone. Prokurator złożył dziś swój raport izbie oskarzenia. Proces wytoczy się na początku Lutego przed sądem przysięgłych. O zwołaniu wielkiego sądu nie było wcale mowy. Cesarz ufa w sumienie przysięgłych. Pierri był roku 1849 włoskim majorem, a w Birmingham był profesorem. Orsini był rewolucyjnym prefektem, a potem ochotnikiem w szeregach austryackich. Wykryty, dostał się do więzienia w Mantuy, z którego się wydostał dziwnym sposobem. W Anglii żył z opowiadania swéj ucieczki. Policya angielska pochwyciła masę listów konspiracyjnych, które Pierri zostawił w Birmingham. Nie wierzę, aby po procesie Włochów miał się wytoczyć proces francuski. Wytoczą się, tylko zapewnie procesa o różne drobne konspiracye.

Z powodu zamachu, przesyłane są liczne dary na zakład inwalidów cywilnych w Vincennes. Cesarz zrozumiał potrzebę tego zakładu, trzeba więc aby go prywatni poparli.

Prowadzi się polemika między rządowemi dziennikami francuskiemi a dziennikami angielskiemi o protestantyzm. Protestantyzm używa opieki we Francyi, i bodajby takiéj opieki katolicyzm w Anglii używał.

Giełda zachwiała się była trochę obawą tak zwanéj reakcyi, ale się uspokoiła. Rząd przedstawił izbie projekt budżetowy, z którego się pokazuje, że roku 1859 Francya będzie miała 47 milionów więcéj przychodu niż rozchodu. Rząd przeznaczy z téj sumy 40 milionów na amortyzacyą, zawieszoną r. 1848. co rentę podniesie. Jest interesem Francyi, aby renta stała dobrze, aby rząd, w razie potrzeby mógł zrobić pożyczkę bez wielkich poświęceń. Renta angielska dająca 3 $\frac{0}{0}$ stoi na 92 i na takiéj samej stopie stoi renta francuska dająca $4\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$.

Komplement dla Rosyi w mowie cesarskiéj był czule przyjęty przez Rosyan bawiących w Paryżu. Na ostatnim balu tuileryjskim było wielu Rosyan bawiących w Paryżu. Hr. Kisielew wystąpił z bardzo wykwintnym obiadem. Mają wkrótce wystąpić z obiadami i balami inni Rosyanie. Famillij angielskich jest bardzo mało z powodu ambarasów indyjskich, i z powodu małżeństwa królewnéj angielskiéj. Londyn jest obecnie bardzo świetnym.

Politykę zagraniczną, przegłuszoną zbrodniczym zamachem, odżywił wczoraj p. Renée w Constitutionnelu. P. Renée wyznaje, że ugoda dunajska otrzymała ratyfikacyą państw położonych nad Dunajem, lecz że ta ratyfikacya nie jest właściwą ratyfikacyą. P. Renée dodaje, że ugoda przyjdzie na konferencyą i że w niektórych punktach będzie zmienioną.

Zamach może mieć ten skutek, że ułatwi zakończenie sprawy rumuńskiéj. Zapewniają, że francuskie mezzo termine znalazło przychylenie się niemal wszystkich dworów.

Awizo francuski złapał pod Spezzia parowiec amerykański »Adriatic«, który uciekł był z Marsylii. Chodzi o reklamacyą 150,000 fr.

Na mocy dekretu cesarskiego pensya biskupów została podniesioną do 15,000 fr. Na mocy zaś prawa budżetowego będzie podniesiona pensya proboszczów, nauczycieli, podsędków itd.

Prowadzi się zabawny proces między Aleksandrem Dumas ojcem a panem Maquet, z którego jak najwyraźniéj się pokazuje, że autorem jeżeli nie najpiękniejszych to najsłynniejszych romansów Dumasa, był p. Maquet.

P. Peyrat zrobił proces p. Millaud o wydalenie go z redakcyi Pressy. Wydalenie jednak było koniecznem.

Anglia.

Londyn, 27. Stycznia. — Dzienniki zajmują się dotąd kwestyą wychodźców. Times pisze dziś: Zdaje się, że we Francyi, i jak słychać, gdzie indziéj także, panuje to uczucie, że Anglia winna coś uczynić, aby przynajmniéj wyrzec swe obrzydzenie z nadużycia, jakie popełniają wychodźcy z prawem schronienia. Jeżeli przy naszym towarzyskim stanie, przy zupełnéj wolności handlu, z policyą, któréj obowiązkiem jest raczéj wytropić zbrodnie, niż jéj przeszkodzić, i z systemem pewnym, uważającym każdego niewinnym, póki wina jego nie wykaże się, nie zdołamy wystąpić srogo przeciw wychodźcom, toć przecie — tak sądzą — winniśmy przynajmniéj oświadczyć, że spiski ich sprzeciwiają się naszym prawom, i pozbawić ich wszelkiego pozoru, jakobyśmy ich zachęcali. Byłoby to za wiele powiedzieć, gdybyśmy chcieli twierdzić, że w téj rzeczy nie da się nic zrobić. Nie poważamy się praw naszych uważać za dokładne, albo wyrzec zdania naszego, jakoby nie sprzeciwiały się podobnego rodzaju zamachy duchowi naszego prawa, albo że nie można ich dosięgnąć przez ustawy i policyą. W myśl zasady, że, gdzie jest złe, tam też i lekarstwo powinnoby się znajdować — takby sądzić należało — azatem i sposób zapobieżenia postępowaniu, przeciw którem oburzają się wszyscy z ujmą kraju naszego, i domagają się ukarania. Ale istnieje bardzo stara przestroga przeciw owemu sposobowi środków, które zawdzięczają swój początek krzykowi »że coś przecie uczynić należy«. Są to po większéj części środki rozpaczy i braku zdrowego namysłu. Mógłby wprawdzie łatwo wydać parlament uroczysty akt przeciw politycznym mordercom i spiskowym, przeciw zamachom na życie obcych możnowładzców, albo przeciw planom zmierzającym obalić obce konstytucye. Ale należy się jednak zapytać, co w istocie uczynić się da, bo każda próba, pociągnienia daléj granic nad to, cośmy uczynili, byłaby właśnie tryumfem dla tych, którzy polują na naszą słabość. Jakżeż chcecie porządnemu, dobrze ubranemu panu, który właśnie uczył córkę waszą języka włoskiego, zabronić, aby nie przepędzał wieczorów ze swym ziomkiem, który daje godziny śpiewu, i z innym, ostatnim pociągiem kolei przybyłym i nie rozmawiał o okupacyi francuzkiéj Rzymu albo o położeniu Austryi w północnych Włoszech? Jakże tym ludziom zakazać, mówić, jakich wypadków życzą sobie, albo wynurzyć, jakim sposobem najlepiéj dałyby się one sprowadzić? Trudność leży w tem, że tysiące wychodźców mamy w Anglii. O każdym prawie Niemcu, albo Włochu, albo Francuzie przyjmujemy, że jest wychodźcem politycznym, chyba że wiemy coś o nim innego. Czego on jako wychodźca pragnie i za czem wzdycha, wiemy bardzo dobrze. Dopóki tylko mówi i jego mowy do niczego nie prowadzą, pozwalamy mu całéj wolności. Nie jest atoli łatwą rzeczą odkryć, kiedy słowa jego przekraczają te granice, i kiedy przechodzą w czyn. Nadto stosunki nasze towarzyskie są wolniejsze, i mniéj leżą w obrębie urzędowéj Inspekcyi i kontroli, od innych krajów. W Londynie nie podobną jest rzeczą, zapobiedz złemu i zbrodniom, do których przytłumienia wszystkich byśmy dołożyć chcieli starań.

Przez szpiegów dałoby się coś zdziałać, ale rządy, które uciekają się do tego środka ciągle mają powątpiewanie o stósowności i moralności jego; a w Anglii panuje mocny wstręt przeciw użyciu szpiegów nawet gdyby szło o utrzymanie życia naszego. Jeżeli ludziom sprawiało przyjemność, w Anglii knować spiski, mogą to czynić bez niebezpieczeństwa bycia odkrytymi przynajmniéj do pewnego stopnia. Wtenczas dopiero gdy schodzą do otwartych czynów, możem ich zaczepić. Jeżeli listy piszą, albo broń skupują, albo się w niezwykłéj gromadzą liczbie, albo oczywiście nieprzyjacielskie przedsiębiorą zamachy, wtenczas możem ściągnąć na nich rękę naszą, ale nawet i w tych razach należy dowieść związku czynu podejrzanego z celem zbrodniczym. Przed kilką laty odkryto człowieka, trudniącego się sporządzaniem rakiet i innemi przedmiotami palnemi, i gotującego takowe w wielkiéj liczbie. Okazała się atoli wkrótce niemożność wykrycia innego w tem celu, jak przedaży rakiet tym, którzy na to pieniądze łożyć chcieli. W przypadku tym pierwszem uczuciem rządu było, pilnie baczyć na człowieka wzmiankowanego i uważaćgo, jako zamierzającego przekroczyć prawo, nie mógł mu jednak nic uczynić i w końcu korzystał sam z jego posług. Prawa nasze mają na oku dobro i opiekę mieszkańców wysp brytańskich, czy to oni są poddanymi królowéj czy obcymi, czasowo bawiącymi u nas. »Pokój królowéj, t. j. powszechne dobro kraju jest ogólnym celem większéj części praw nasych. W niektórych razach na mocy wyraźnych postanowień prawa jest równie zbrodniczą, czy osoba, na którą ugodzono, w Anglii czy za granicą się znajduje. I tak sądownie poszukiwano ludzi, przekonano i skarano ich, bo obce papiery fabrykowali. Nie jest przeto wcale sprzecznością, gdy używamy obcemu możnowładzcy téj saméj opieki, jakiéj sami używamy. — Nie ulega wątpliwości, że pod względem zbrodniczém czynu nie chodzi o miejsce, i niemasz powodu dla czego prawo niema być zastósowane do prawdziwego położenia rzeczy. Naturalnie że z tego niewynika, żeby to, co w innym kraju jest zbrodnią, i u nas nią było, albo żebyśmy pozwolili panować u siebie prawom i polityce innego państwa. Wszystkie prawa uznają różnicę między zbrodnią i przestąpieniem prawa, między tem, co samo w sobie jest złem a tém, co jest złem, że jest zakopanem. Uczucie moralne całéj ludzkości oznacza morderstwo jako zbrodnię. Tego powiedzieć nie można o zamachu, mającym na celu zmianę rządu, jakkolwiek się on sprzeciwia prawom i dobru państwa, na które był wymierzony. Wychodźcy nie potrzebują się obawiać, aby im odebrano cokolwiek z gościnności, którejśmy im zawsze udzielali.

Kronika miejscowa.

Bydgoszcz, 31. Stycznia. — Na posiedzeniu towarzystwa agronomicznego tutejszego powiatu odbytém w dniu 27. b. m., zdawał sprawę przodkujący radzca miejski Peterson z czynności towarzystwa w roku zeszłym i prosił, aby go od dyrekcyi uwolniono, ponieważ ją już 12 lat sprawował. Mimo to towarzystwo wybrało go jednogłośnie dyrektorem. Co też przyjął, zastępcą wybrano dziedzica Rahma z Wojnowa. Ministerstwo rolnicze ofiarowało sumę na kupno ogiera szlachetnéj rasy, jeżeli 3 członków towarzystwa zagwarantuje zwrót zaliczonéj sumy, która ma się uzbierać z dopuszczania i to w przeciągu lat 5 do 6 i jeżeli na rok 50 klaczy towarzystwo dostarczy. Do dostawy tych klaczy, chce towarzystwo przypuścić także nieczłonków, przez co utworzy się nowe towarzystwo, do którego wielu dziedziców zgłosiło się z 13 klaczami. Drugie pismo ministerstwa dotyczyło zakładania szkółek drzew owocowych i naznaczania małych nagród nauczycielom, którzyby się szczepieniem drzew zatrudniali. Towarzystwo ma także przeznaczać małe wynagrodzenia żonom nauczycieli, za udzielanie nauki w szyciu i robieniu pończoch dziewczętom po szkołach wiejskich. Oprócz tego rozprawiało towarzystwo o zmianie lub zniesieniu praw lichwowych i oświadczały się głosy za zniesieniem, bo tego właśnie obecna pora wymaga.

Rozmaite wiadomości.

— Niedawno donieśliśmy o skradzionych w Paryżu jednéj z cudzoziemek wielkiéj wartości brylantów, bo ocenionych na 900,000 fr. (około dwa miliony złotych). Cudzoziemką tą w Paryżu jest znana w towarzystwie tutejszym dama i z wielu domami polskiemi ściśle spokrewniona, hrabina Oktawia Ilińska, senatorowa. Brylanty wspomnione były spadkiem familijnym kilku już generacyj w téj rodzinie, były zabytkiem z czasów najdawniejszych, przypominających zamożność przodków; podwójną zatem miały dla hrabiny Ilińskiéj wartość, bo obok zwykłéj, wartość pamiątkową, rodzinną. Szczegóły téj kradzieży są dosyć ciekawe. W czasie lata, hrabina będąc u wód w Biaritz, gdzie w r. z. gościł i dwór francuski, ujrzała tam biedaka, któremu udzieliła dosyć hojną jałmużnę. Ofiary podobne ponawiały się za każdem spotkaniem, a hrabina wiedziona wrodzoną jéj szlachetnością serca, pragnąc zabezpieczyć los jego, zaproponowała mu przyjęcie u niéj służby, zwłaszcza że potrzebowała lokaja. Biedak nie dał się długo namawiać i przyjął propozycyę, a wkrótce tak swoją starannością jako i przychylnością dla dobra pańskiego, potrafił sobie zyskać najzupełniejsze zaufanie hrabiny. W ostatnich zaś czasach, gdy hrabina bawiąc w Paryżu, udała się dnia jednego do teatru, nikną srebra, bry-

lanty, które były w jednéj znacznéj wielkości szkatułce, a z niemi niknie i służący. Gdy po powrocie z teatru hrabina dostrzegła okradzenie, natychmiast uprzedziła o tem policyę, a z zarządzonych w tym celu poszukiwań odkryto jedynie fijakra, który zeznał, iż rzeczywiście z domu hrabiny powiózł na kolej północną jakiegoś człowieka ze szkatułką pod pachą i tam go przy banhofie wysadził. Telegrafowano więc na całéj linii, ale odpowiedziano, że nigdzie nie spotkano takiego człowieka. Ztąd policya paryska wnosi, że udanie się jego na koléj północną było tylko zmyśleniem dla zmylenia drogi i wpadają na myśl, że jeszcze pozostał w Paryżu. Dotąd wszakże żadnych innych śladów nie odkryto. K. W.

— Cesarz Napoleon miał dać synowi swemu w dzień Nowego Roku bardzo kosztowny podarunek, o którym korespondent berliński do Posener Ztg wspomina, że w wielkiéj trzymany on jest tajemnicy. Inny list z Paryża podaje niejakie szczegóły o tym wypadku mówiąc: Ma to byé osobliwy amulet, który Napoleon I. dał był niegdyś Hortensyi córce cesarzowéj Józefiny z pierwszego jéj małżeństwa, a póżniéj królowéj holenderskiéj, którą niezmiernie kochał, a pamiątka ta po śmierci Hortensyi dostała się jéj synowi, dzisiejszemu cesarzowi Napoleonowi. Korespondent pomienionego dziennika przytacza o tym amulecie następujące wyrazy tygodnika berlińskiego: Mag. für Litt. des Ausl. z r. 1850: Kiedy Bonaparte przybył pierwszy raz do Akwisgranu, władze miejskie ofiarowały mu amulet, który, jak kronika tameczna mówi, znaleziono w r. 997 za cesarza Ottona III. przy otwarciu grobu cesarza Karola W. na szyi jego. Była to kula wielkości orzecha laskowego, z drucików filgranową robotą. Zajmujące podanie ludu wiąże się do tego amuletu. Potężny a i na wschodzie poważany cesarz Karol W. przyjmował pewnego dnia posłów sławnego kalifa Haruna al Raszyda. W orszaku poselskim znajdował się dziwny człowiek, któremu przypisywano nadludzką mądrość i niezwykłą siłę czarodziejską. Człowiek ten doznawszy wielkiéj czci na dworze cesarskim, powodowany wdzięcznością, przy odjeździe dał cesarzowéj Fastradzie amulet, mający tę własność, że do osoby która go nosi przywiąże cesarza zapamiętałą miłością. To też Karol taką powziął odtąd miłość ku swojéj żonie, że nawet po jéj śmierci niedozwolił jéj pochować. Spowiednik jego zbadał przyczynę tego, zdjął amulet z trupa, a cesarz już się niesprzeciwiał pogrzebowi. Posiadacz zaś amuletu taką sobie u cesarza zjednał miłość, że go tenże zrobił naprzód pierwszym swoim ministrem, a potem arcybiskupem moguncкim. Skrupuły jednak religijne spowodowały arcybiskupa, że się wyrzekł amuletu, i zamknąwszy go w bogatym puzderku wrzucił w jezioro Ingelheimskie, a zaraz potem cesarz przybył nad to jezioro. Okolica onego i samo jezioro tak go zachwyciły, że kazał zaraz zbudować dla siebie dwór nad brzegami jego i w nim ostatnie lata swego życia przepędził. Kiedy jednak przyszła ostatnia jego godzina, a ciężka walka między życiem i śmiercią wywiązała się, arcybiskup wezwany do łoża cesarskiego, kazał spuścić jezioro, wydobyto z niego puzderko szczęśliwie i położono amulet na piersiach konającego cesarza, który też zaraz zgasł łagodnie. Tak mówi znane powszechnie cudowne podanie o amulecie. Cz.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 1. Lutego 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) po znacznie zniżonych cenach, znaczny odbyt, na bieżący miesiąc $30\frac{5}{6}$—31 pł., na wiosnę $31\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ pł., na Kwiecień Maj $32\frac{1}{12}$ pł., na Maj 33 pł., na Maj Czerwiec 33 pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) dość ożywiony handel bez zmiany w cenach, wypowiedziano 40,000 kwart, na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$—$\frac{1}{24}$—14 pł. i pien., na Marzec $14\frac{7}{12}$—$\frac{1}{2}$ pł. i pien., na Kwiecień $14\frac{5}{6}$ pł., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ pł. i pien., na Czerwiec Lipiec $16\frac{1}{2}$ pł.

Przybyli do Poznania 2. Lutego.

BAZAR. Matecki z Wenecyi, Szołdrzyńskl z Lubasza, Szołdrzyński z Siernik, Cielski z Bielaw, Laskowski z Brzeżna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Haarbrücker z Hagen, Gassmann z Drezna, Haber z Wrocławia, Kotarski z Kamieńca.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Hellhoff z Środy, Schumacher z Góry, Ahrendt, Noak i Rantenburg z Berlina, Franzdlark z Köslina, Jantzen z Gdańska, Ferber z Eisenach, Netto z Lipska, hrabia Kwilecki z Oporowa, Wilberg i Radecz z Arnswalde, Dr. Zelasko z Obornik, Bauer i Burchard z Wrocławia, Fickler z Verdingen, Issmer z Schönbergu, Möhlau z Kolonii.
HOTEL DU NORD. Krygier z Wieszczeczyna, Siedmiogrodzki z Nowéjwsi, Sedlaczek z Szczecina, Dr. Mosse z Grodziska.
HOTEL PARYZKI. Jackowski z Pomarzanowic.
HOTEL BERLINSKI. Łaszczyńska z Grabowa, Siehr z Krzyża, Unger z Śremu, Asch z Rawicza, Teusler z Zielonéjgóry, Graupe z Rogożna.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Lubowiecki z Polski, ul. Wilhelmowska 22.

OBWIESZCZENIE.

Łąka kamelaryjna, Bocianką zwana, wraz z pastwiskami, wydzierzawioną zostanie w drodze publicznéj licytacyi na trzy lata, począwszy od dnia 1. Kwietnia r. b. najwięcéj ofiarującemu.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin na

dzień 8. Lutego r. b.

przed południem o godz. 11t. przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta, na Ratuszu, na który wzywamy chęć dzierzawienia mających, z tém nadmienieniem, że każdy z licytujących złożyć winien kaucyą w ilości 50 Tal.

Warunki są do przejrzenia w naszéj Registraturze. Poznań, dnia 15. Stycznia 1858.

Magistrat.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Gniezno, dnia 7. Stycznia 1858.

W Wielkiém Xięstwie Poznańskiém powiecie Gnieźnieńskim położone dobra szlacheckie Grzybowo Chrzanowice, składające się z wsi tegoż nazwiska i wsi Grzybowo Rabieżyce z folwarkiem Barszyźna, oszacowane na 65,919 Tal. 16 Sgr. 7 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 4. Września 1858. przed podniem o godzinie 11. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele realni Salomeja, Ur. Lipska, zamężna Pomorska, Wiktorya, Ur. Lipska, zamężna Krzycka, Simeon Otto i Katarzyna Teressa, z Dzierzanowskich małżonkowie Ur. Trąpczyńscy, Pelagia Ur. Bronisz, Julia Ur. Trąpczyńska i Tadeusz Ur. Chmielewski zapozywają się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj niewypływającéj z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u Sądu subhastacyjnego zameldować.

Publiczny wykład

Tow. zwol. nauk przyr. w środę d. 3. Lutego o 5. godz. wiecz w sali gimn. Fr. W.

Zgromadzenie Towarzystwa Naukowéj Pomocy powiatu Pleszewskiego odbędzie się w dniu 8. Lutego r. b. na probostwie w Pleszewie o godzinie drugiéj po południu, na które Szanownych Członków o liczne zebranie się uprasza

Komitet Powiatowy.

Kandydat teol. katol., będący obecnie w obowiązkach nauczyciela, poszukuje miejsca nauczyciela domowego; Bliższą wiadomość udzieli Expedycya gazety W. Ks. Poznańskiego.

Nauczyciel domowy stara się za średnie honorarium o miejsce. Bliżéj u p. Michalskiego w Gnieźnie.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 1. Lutego 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	95
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	82
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	85
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	83
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$90\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
25. Styczn.	— 5,0°	— 3,0°	28″ 7, 0‴	Wschodni
26. »	— 7,0°	— 3,4°	28″ 6, 3‴	Wschodni
27. »	— 10,0°	— 5,6°	28″ 3, 5‴	Półn. wsch.
28. »	— 10,6°	— 4 5°	28″ 4. 0‴	Wschodni
29. »	— 13,8°	— 8 0°	28″ 6, 2‴	Wschodni
30. »	— 14,0°	— 5,6°	27″10, 2‴	Poł. wsch.
31. »	— 8,0°	— 0,0°	27″ 8, 0‴	Połud. zach.